

MOTYW BOBRA W KULTURZE ANTYCZNEJ I ŚREDNIOWIECZNEJ – MIĘDZY TOPOSEM LITERACKIM A RZECZYWISTOŚCIĄ

IGOR ROSA

W kulturze uczonej średniowiecza bóbr był przedstawiany jako zwierzę, które dokonuje na sobie aktu kastracji. Korzenie tego toposu sięgają literatury antycznej, w której przedstawienie to było tylko jednym z wielu sposobów opisu tego zwierzęcia. Starożytne wzmianki o bobrze ukazują różne podejścia autorów do zoologii, które jednak we wczesnym średniowieczu zostały zarzucone na rzecz jednego nurtu – alegorycznych opisów pochodzących z *Fizjologów* – wczesnochrześcijańskich tekstów moralizatorskich. Recepcja literatury antycznej w pełnym średniowieczu i ówczesne ożywienie intelektualne pozwoliły na wykrystalizowanie się pluralizmu podejść do przyrody, co ma swoje silne odzwierciedlenie w opisie bobra.

Bliższe przyjrzenie się powiązaniom między dziełami zawierającymi wzmianki o bobrze pozwala na dokładniejsze poznanie mechanizmu przekazywania wiedzy: zarówno w starożytności, jak również między starożytnością a średniowieczem. Waga tego zagadnienia nie może zostać niedoceniona ze względu na podejście kultury średniowiecznej do starożytnych *auctores* i autoritetów chrześcijańskich. Kwestia interpretacji zachowań bobrów przez autorów reprezentujących odmienne podejścia do przyrody pozwala na wysnucie ogólniejszych wniosków na temat sposobu podejścia ludzi średniowiecza do świata zwierząt. Lektura źródeł skłania do refleksji, czy pod nazwą *castor* nie wyobrażano sobie wielu różnych istot – zarówno prawdziwych, jak również fantastycznych.

W pierwszej kolejności zajmiemy się prześledzeniem motywu bobra w dziełach autorów starożytnych: Ezopa, Herodota, Arystotelesa, Strabona, Pliniusza, Solinusa i Dioskurydesa. Dalsza część wywodu skupi się na źródłach późnoantycznych i średniowiecznych: *Fizjologu*, *Etymologiach* Izydora z Sewilli, *Itinerarium Cambriae* Geralda z Walii, encyklopediach przyrodniczych Tomasza z Cantimpré i Alberta Wielkiego oraz traktacie *Experimentator*. Badanie zostanie także uzupełnione przez analizę przekazów ikonograficznych. Miniatury zdobiące bestiariusze, a także drolerie w zestawieniu z tekstem są pomocną ilustracją przemian dokonujących się w kulturze intelektualnej.

ŹRÓDŁA ŚREDNIOWIECZNEJ WIEDZY O ZWIERZĘTACH

Jednym z pierwszych autorów opisujących zwierzęta był Ezop (Tyszkowski 1982). Zwierzęta były bohaterami jego bajek, a przypisywane im przez autora zachowanie ilustrowało moralne pouczenia opowieści. Wędrowkę „zwierzęcych” toposów do średniowiecznej wiedzy zoologicznej można prześledzić – poprzez dzieła kolejnych autorów – aż do Ezopa; jest to konsekwencją powszechnego wykorzystywania jego bajek w elementarnej edukacji w czasach starożytnych. Nie znamy pierwotnego kształtu korpusu dzieł Ezopa, jego utwory doczekały się wielu parafraz i były wielokrotnie uzupełniane opisami kolejnych stworzeń. Z tego powodu trudno jest określić, kiedy bóbr pojawił się w tych opowieściach i w jakiej formie jego historia była wykorzystywana w edukacji antycznej¹.

Najstarsza pewna wzmianka o bobrze pochodzi z opisu Scytii Herodota (ok. 485–ok. 425 r. p.n.e.). Pojawiają się w nim elementy odpowiadające późniejszemu obrazowi tego zwierzęcia, w szczególności informacja o leczniczym zastosowaniu jego jąder. Herodot stwierdza, że bobrze jądra są przydatne w leczeniu hysterii, a futro służy do przybierania rękawów. Na szczególną uwagę zasługuje opis środowiska przyrodniczego, w jakim żyją bobry (Herodot 1954, 313): gęsty las, w którym znajduje się jezioro, a przy nim bagno otoczone trzcinami². Można spekulować, czy jest to opis stawu bobrowego. Nerozwiązywalnym pytaniem pozostaje kwestia pochodzenia informacji o właściwościach jąder i ich rzeczywistego wykorzystania w medycynie. Należy zaznaczyć, że

¹ Tematowi pojawiania się bobra w bajkach powinien zostać poświęcony odrębny artykuł. Wśród parafraz, które znane były na średniowiecznym Zachodzie, należy wymienić bajki Avianusa, na podstawie greckiej parafrazy Babriosa, i *Aesopus Latinus* – parafrazę łacińskiego tłumaczenia bajek Fedrusa. Bóbr pojawia się wg ustaleń autora dopiero w wersji bajek Fedrusa wydanej w 1465 roku (Phaedrus 1919, Appendix Perottina XXIX).

² „Cały ich kraj jest gęsto zalesiony wszelakimi drzewami, a w najrozleglejszym lesie znajduje się wielkie i obszerne jezioro, dookoła którego ciągną się porośnięte trzciną moczary”.

wątek bobra jako ciekawostki przyrodniczej był bardzo popularny w literaturze antycznej, w takiej roli bóbr występuje w większości opisywanych tekstów starożytnych.

Następna informacja o bobrach pochodzi z dzieła *Geographica* Strabona (ok. 68 p.n.e. –26 n.e.). Opisując Półwysep Iberyjski, Strabon potwierdza obecność bobrów w rzekach tego regionu, dodaje też, że jądra bobrów żyjących w Hiszpanii nie mają tych samych leczniczych właściwości, co jądra podobnych zwierząt zamieszkujących okolice Morza Czarnego (Strabo 1854, 245). Rola wątku bobra w narracji *Geografii* Strabona jest podobna do tej w dziele Herodota, zwierzę jest ciekawostką przyrodniczą wplecioną w opowieść o geografii i ludach.

Wśród starożytnych autorów dzieł zoologicznych najważniejsze miejsce zajmował Arystoteles (384–322 r. p.n.e.). Jest on autorem kilku traktatów zoologicznych: *O częściach zwierząt*, *O ruchu zwierząt*, *O poruszaniu się przestrzennym zwierząt*, *O rodzeniu zwierząt* oraz *Zoologii* (łac. *Historia animalium*), które – w formie zebranej w łacińskim tłumaczeniu – były znane w średniowieczu jako *De animalibus*. Arystoteles zaproponował nowe w sensie intelektualnym podejście do zwierząt, opisując ich cechy i tworząc różnego rodzaju klasyfikacje (Kobielus 2002, 25; Pakcińska 1982). Bobra wymienia w grupie wodnych zwierząt czworonożnych (Arystoteles 1982, 323). Obok foki, która jako jedyna żyje w morzu, na liście tej znajduje się wydra oraz zwierzęta, których nie sposób rozpoznać po nazwach³. Klasyfikacja ta powróci w dziele Alberta Wielkiego razem z nietypowymi imionami zwierząt. Arystoteles nie wspomina o kastracji bobrów, skupia się na charakterystyce ich zębów i futra. Prace Arystotelesa były oparte na empirycznych badaniach i stały się nową jakością w zoologii. Mimo że późniejsi autorzy – Pliniusz i Solinus – podają część swoich informacji za greckim badaczem, nie zmieniają swoich poglądów na autokastrację bobra. Zdaje się, że wątek samookaleczenia miał podłoże nienaukowe – służył szokowaniu czytelnika.

Do czasu przetłumaczenia na łacinę w XIII wieku traktatów zoologicznych Arystotelesa największy wpływ na średniowieczną wiedzę o zwierzętach miał Pliniusz Starszy (ok. 23–79 r. n.e.) Zarówno Pliniusza, jak i przytoczonego poniżej Solinusa można zaliczyć do grupy paradoksografów, to jest pisarzy zbierających ciekawostki i osobliwości (Łanowski 1982; Stein 1982a). Pliniusz jako pierwszy opisuje autokastrację bobrów (Pliniusz Starszy 1845a, 248–249; Pliniusz Starszy 1845b, 518–523). Twierdzi, że zwierzęta te pozbawiają się własnych jąder, wiedząc, że to z ich powodu padają ofiarą myśliwych. Wzmianka

³ W transliteracji z greckiego wydawca podaje je jako *satyrium* oraz *latax*.

ta wpisuje się w szerszy kontekst kulturowy związany z kastracją i okaleczeniem w świecie starożytnym. Okaleczanie było powszechnie stosowanym sposobem na upokorzenie i ukaranie wrogów w świecie Bliskiego Wschodu (Lemos 2006, 225), a w *Teogonii* Hezjoda znajdujemy przykład kastracji w geście zemsty – Kronos odciął sierpem jądra swojego ojca – Uranosa (Grimal 1987, 358). W świecie rzymskim kastracja była zjawiskiem niemalże powszechnym. Świadczy o tym rozróżnianie licznych kategorii kastratów i zainteresowanie prawa cesarskiego kastracją (ustawy Domicjana, Nerwy). Pozbawienie narządów płciowych mogło być oznaką statusu niewolnika, ale było też cechą skrajnej dewocji w kultach wschodnich (np. kult Kybele) (Caner 1997, 398–399; Stevenson 1995, 497). Należy pamiętać, że kastrowano również zwierzęta. W *Historia animalium* Arystoteles twierdził, że wykastrowane zwierzęta zyskują wiele pozytywnych cech – stają się większe i zyskują na wyglądzie (Aristoteles 1982, 438–440). Z drugiej strony uważał, że nie można wykastrować dorosłego ssaka. Zabieg należy wykonać, gdy zwierzę jest niedojrzałe. Rozstrzygnięcie, jaki charakter ma wzmianka Pliniusza, wymagałoby odrębnego studium. Jednak na podstawie powyższych informacji można jej bez wątpienia nadać znamiona kolejnej paradoksograficznej ciekawostki, rozmiijającej się z ówczesnym stanem nauki i korzystającej z łatwo rozpoznawalnego i silnego symbolu. Opis mającego rzekome właściwości medyczne tzw. *castoreum* (czyli po staropolsku – stroju bobrowego), tj. domniemanych jąder bobra (w istocie są to skórne gruczoły zapachowe), odnosi się do konkretnej grupy zwierząt pochodzących z rejonów Pontu (tamtejsze bobry miały bowiem mieć najsilniejsze właściwości lecznicze), Galicji i Afryki. Dalej, bezpośrednio lub pośrednio za Arystotelesem, Pliniusz mówi o sile ukąszenia bobra, przypisując mu cechę, która według Arystotelesa charakteryzuje wydrę – miażdżenie kości przy kąsaniu. Pliniusz wspomina też, że bobry mają podobne rybom ogony, a reszta ciała przypomina wydrę. Owo zestawienie bobra z wydrą zasługuje na uwagę, ponieważ będzie pojawiać się przez wieki w kolejnych dziełach zoologicznych.

Z Pliniusza czerpał poczytny w średniowieczu Solinus (III w. n.e.) (Stein 1982b). Autor przekazuje informacje o sile ugryzienia bobra i o autokastracji (Solinus 1895, 81–82). Ciekawe jest też zawężenie zainteresowania bobrem do okolic Pontu, mimo że zwierzę to występowało w wielu rejonach cesarstwa: od Hiszpanii przez Galię aż do rejonów Morza Czarnego.

Nie można wreszcie pominąć Dioskurydesa i jego traktatu medycznego w pięciu księgach, napisanego po grecku, lecz znanego pod łacińską nazwą *De materia medica*; cytował go już Galen (Łowicka 1982). Wzmianka o *castoreum* autorstwa Dioskurydesa będzie przedmiotem analizy jedynie pod kątem medycznego zastosowania tego specyfiku (Pedanius Dioscorides of Anazarbus 2005, 159–160).

Należy pamiętać, że niektóre spośród dzieł autorów antycznych (Herodot, Strabon) nie były znane w średniowieczu, inne znano tylko we fragmentach bądź intelektualiści średniowiecza poznali je poprzez naukę arabską (Arystoteles). Z drugiej strony w znanej średniowieczu literackiej spuściźnie starożytności znajduje się wiele przekazów, których pochodzenia nie znamy.

FIZJOLOG, ETYMOLOGIE I BESTIARIUSZE

Dziełem, które najbardziej ukształtowało średniowieczną wiedzę o zwierzętach oraz w dużej mierze świat średniowiecznej wyobraźni, jest napisany po grecku *Fizjolog* (gr. Φυσιολόγος). Tekst opisuje kilkadziesiąt gatunków zwierząt (zarówno prawdziwych, jak i fantastycznych) oraz kilka kamieni i roślin. W każdym z opisów poszczególne cechy zwierzęcia są poddawane alegorycznej interpretacji chrześcijańskiej. Anonimowy tekst jest datowany na II lub IV wiek, a jako miejsce powstania wskazuje się Aleksandrię bądź Cezareę Palestyńską.

Fizjolog wniósł nową jakość do opisu bobra. W dziele pominięto znaczną część informacji podawanych przez autorów starożytnych. Według *Fizjologa* bóbr jest zwierzęciem spokojnym i łagodnym: porzucono informację o ostrych i groźnych zębach, gruchotaniu za ich pomocą kości i ścinaniu drzew, a w zamian poszerzono opis polowania na to zwierzę. Łacińskie przekłady tekstu zostały podzielone na kilka wersji, do celów badawczych tej pracy wykorzystana została pochodząca z IX wieku wersja B-Is, w której niektóre hasła zawierają dodatkową informację o etymologii zaczerpniętą z pracy Izydora z Sewilli. Tekst ten dzieli się na dwie części – pierwszą, opisującą cechy zwierzęcia, i drugą, przekazującą naukę moralną.

Żyje zwierzę, bardzo łagodne, które zwie się bóbr, a jego jąder używa się w medycynie na różne niedomagania. Fizjolog, przedstawiając jego naturę, powiada, że kiedy wysłodzi go myśliwy, to podążą za jego tropem. Bóbr zaś, kiedy obejrzawszy się za siebie, zauważy idącego za nim myśliwego, natychmiast odgryza sobie jądra, porzuca przed myśliwym i ucieka. Myśliwy, przychodząc, zbiera je i dalej go już nie ściga, lecz zawraca. Jeśli znowu zdarzy się, że tropiąc, znajdzie go i ściga inny myśliwy, wtedy bóbr, widząc, że nie może uciec, kładzie się i ukazuje swą męskość myśliwemu. Ten zaś, kiedy zauważy, że bóbr nie ma już jąder, odstępuje od niego.

Podobnie każdy, kto zachowuje się zgodnie z przykazaniem Bożym i pragnie żyć czysto, winien odciąć od siebie wszystkie przywary, a wszystkie nieczyste czyny wyrzucić za siebie, w twarz szatanowi. Wtedy szatan, widząc, że nie ma w człowieku nic, co należy do niego, zawstydzony odchodzi. Ten bowiem, kto mówi: „Będę gonił i pojmam” [Wj 15, 9; Ps 17, 38], żyje w Bogu i nie zostanie

pochwycony przez szatana. Bowiem człowiek boży nie powinien mieć w sobie nic od diabła, aby ufając Bogu, mógł śmiało powiedzieć: „Nadchodzi książę świata tego, a we mnie nic nie ma” [J 14, 30]. Upomina nas bowiem Apostoł i mówi: „Komu [należy się] podatek, oddajcie podatek; komu cło, cło; komu bojaźń, bojaźń; komu cześć, cześć” [Rz 13, 7]. Najpierw zatem niech zostanie oddane diabłu, co należy do niego, to znaczy trzeba się go wyrzec i wszystkich jego złych rzeczy. Wtedy dopiero człowiek zwrócony całym sercem do Boga, niech odrzuci od siebie uczynki ciała, to jest podatek i cło szatana; i niech stara się o owoce duchowe, a mianowicie o miłość, radość, pokój, cierpliwość, dobroć, wiarę, łagodność, umiarkowanie, czystość w dobrych czynach, to znaczy w jałmużnie, w odwiedzinach chorych, w trosce o ubogich, w chwaleńniu Boga, w modlitwach, w dziękczynieniu i innych rzeczach, które są Boże (Kobieltus 2005, 53–54).

Nauka moralna w historii o bobrze zawartej w *Fizjologu* skupia się na odrzuceniu grzechu. Każda opowieść jest wytłumaczona alegorycznie i uzupełniona odniesieniami do Biblii. Dzieło związane było ze szkołą egzegezy alegorycznej, którą budowali Orygenes i Klemens z Aleksandrii i która skłaniała się do rozpatrywania natury w sposób mistyczny i alegoryczny oraz tłumaczenia jej cech i działań w sposób, który objawia mądrość Boga. Natura stawiała się obrazem porządku wyższego, który można poznać jedynie przez podobieństwo cech ukrytych w tym świecie z cechami świata niebieskiego (Jażdżewska 2002). W myśl nauki *Fizjologa* szatan poluje na człowieka, tak jak myśliwy na bobra, pożądając tylko tego, co przyniesie mu korzyść. Gdy chrześcijanin odrzuci grzech i pokusy, szatan przestanie go prześladować.

Bóbr jest jedynym zwierzęciem nieznanym w Afryce, które trafiło do *Fizjologa*. Stało się tak prawdopodobnie z powodu wyjątkowości historii o autokastracji oraz zapotrzebowania na tego typu przykład w ówczesnym piśarstwie chrześcijańskim. Samo odrzucenie wad byłoby zapewne możliwe do zilustrowania za pomocą opowieści o innym zwierzęciu: lew zacierający za sobą ślady – tak by łowca nie mógł go schwycić – czy też wąż zrzucający skórę mogłyby posłużyć jako ilustracja odrzucenia grzechu. Jednak żaden przykład nie tłumaczy tak dobitnie wydarcia z siebie części pożądanej przez kogoś innego. Trzeba bowiem pamiętać o istnieniu nurtu autokastracji w skrajnej dewocji chrześcijańskiej w późnym antyku. W myśl Ewangelii św. Mateusza (Mat. 19:12) „są rzezańcy, którzy z żywota matki tak się narodzili, i są rzezańcy, którzy od ludzi są uczynieni, i są rzezańcy, którzy się sami otrzebili dla królestwa niebieskiego”⁴ – niektórzy mężczyźni dokonywali aktu autokastracji. Mimo że Ojcowie Kościoła odradzali

⁴ Według Wulgaty: „sunt enim eunuchi qui de matris utero sic nati sunt et sunt eunuchi

interpretowanie tego fragmentu literalnie, lecz raczej jako nawoływanie do wstrzemięźliwości, a do IV wieku akt ten został przez Kościół zakazany, niektórzy autorzy chrześcijańscy, jak np. Orygenes, skłaniali się ku jego dosłownemu rozumieniu (Hassig 1995, 85). W takim przypadku, zwłaszcza jeśli pamiętać o źródłach *Fizjologa* tkwiących w szkole aleksandryjskiej, założonej właśnie przez Orygenes i Klemensa, powód umieszczenia bobra w tekście staje się oczywisty. (Orygenes nauczał też w Cezarei, więc tłumaczenie to pasuje do obu teorii związanych z miejscem powstania dzieła). Sam przykład autokastracji był bardzo poruszający przez całe średniowiecze. Innym zwierzęciem, które dokonywało aktu kastracji, była według starożytnych przekazów hiena (Pliniusz Starszy 1845a, 248–249) – akt ten był jednak dokonywany nie na sobie, lecz na pobratymcach. Hiena kastruje młode samce w stadzie, by pozbyć się konkurencji, jest to więc przykład nieprzystający do lekcji moralnej o pozbyciu się grzechu.

Etymologiae Izydora z Sweilli powstały między rokiem 615 a 630. Dzieło Izydora było kompilacją wiedzy antycznej przedstawionej tak, by służyła chrześcijańskiemu czytelnikowi. Co szczególnie dla nas istotne, pisząc *Etymologie* wykorzystywał wiele antycznych źródeł encyklopedycznych, w tym zoologicznych. Bez wątpienia fakt późniejszej inkorporacji elementów *Etymologii* do *Fizjologów*, a potem bestiariuszy świadczy o nadrzędnej roli pracy Izydora w kształtowaniu wyobrażeń oraz wiedzy o zwierzętach w średniowieczu (Barney i in. 2006, 3–28).

Bobry nazywane są [tak] od kastracji. Ponieważ jądra ich są przydatne w medycynie, gdy z tego względu są ściągane przez myśliwych, same się kastrują i ugryzieniami pozbawiają męskości. O [bobrach] Cyceon pisze w obronie Skaurusa: „pozbawiają się tej części ciała, z powodu której najbardziej są pożądane”; Juwenalis: „[bóbr] Który się czyni eunuchem, pragnąc uciec przed potępieniem jąder”. Takie są bobry, które nazywają także psami pontyjskimi (Isidore of Seville 1911, 479–480)⁵.

Wzmianka Izydora wywodzi łacińską nazwę bobra od kastracji – *Castores a castrando dicti sunt*. Pochodzenie słowa od pewnej wewnętrznej przyczyny

qui facti sunt ab hominibus et sunt eunuchi qui se ipsos castraverunt propter regnum caelorum qui potest capere capiat”.

⁵ „Castores a castrando dicti sunt. Nam testiculi eorum apti sunt medicaminibus propter quos cum praesenserit venatorem, ipsi se castrant et morsibus vires suas amputant. De quibus Cicero in Scauriana (2, 7): ‘Redimunt se ea parte corporis, propter quod maxime expetuntur.’ Juvenalis (12, 34): Qui se eunuchum ipse facit, cupiens evadere damno testiculi. Ipsi sunt et fibri, qui Pontici canes vocantur”.

(*causa*) tłumaczy cel istnienia, wygląd lub zachowanie desygnatu. Taka etymologia nazwy bobra była popularna przez całe średniowiecze i cytowali ją także autorzy poddający w wątpliwość fenomen autokastracji bobrów. Izydor podaje również alternatywną nazwę bobrów zaczerpniętą od Pliniusza: psy pontyjskie (*Pontici canes*).

Izydor powtarza lekcję moralną *Fizjologa*: bóbr pozbywa się najbardziej pożądanej przez myśliwych części swojego ciała, ale dzięki temu ratuje życie. Rozumiejąc to przenośnie, człowiek porzucający swoje wady ratuje swoje życie wieczne.

Oba wyżej przytoczone źródła są przykładem zmiany narracji i typów wątków poruszanych przy opisywaniu zwierząt. Średniowiecze przejmowało opis bobra zubożony o wielką część informacji przekazywanych przez autorów antycznych. Mnogość podejść do opisu bobra (paradoksografia, zoologia w sensie naukowym, medycyna) została zarzucona na rzecz jednego wątku opisującego bobra jako zwierzę dokonujące autokastracji. W przypadku *Fizjologa* możemy mówić o wykorzystaniu przez autora jedynie tych informacji o zwierzęciu, które są potrzebne, by zilustrować alegoryczną interpretację Pisma. Jednak *Etymologie* były dziełem w dużym stopniu encyklopedycznym, a Izydor z Sewilli miał dostęp do tekstów przekazujących wiele bogatsze informacje o bobrze. Kluczem do odpowiedzi na pytanie, dlaczego Izydor nie skorzystał z tych informacji, może być spojrzenie na założenia dzieła, autorowi przyświecał cel stworzenia kompendium wiedzy, przy pomocy którego można było ze zrozumieniem czytać Pismo Święte i dzieła Ojców Kościoła (Barney i in. 2006, 3–28). Stosunek wczesnego chrześcijaństwa do naukowej i literackiej tradycji antycznej był ambiwalentny. Z jednej strony doceniano rolę klasycznego wykształcenia i starano się ocalić część piśmiennictwa przed zapomnieniem, z drugiej strony nurty antydialektyczne namawiały do ograniczenia swoich zainteresowań literackich intelektualnych do poznania Biblii i pism Ojców Kościoła. Podejście Ojców Kościoła do samej przyrody było często skrajnie niechętne, a zainteresowanie przyrodą jako samodzielną dyscypliną badawczą było uznawane za niemoralne (Riché 1995, 16–17; Strzelczyk 2000).

Alegoryczna interpretacja historii o bobrze była przyjmowana i wykorzystywana przez moralistów sprzed reformy gregoriańskiej. Nauka *Fizjologa* jest widoczna w listach jednego z najwybitniejszych intelektualistów XI wieku – Piotra Damianiego (Petrus Damiani 1988, 468–469; Petrus Damiani 1989, 187–188), który kieruje się treścią *Fizjologa* w swoich pouczeniach na temat moralności chrześcijańskiej. Damiani nie podaje w swoich listach nowych informacji przyrodniczych, opierając się w pełni na *Fizjologu*. Jednak jego komentarz moralny jest rozszerzony w stosunku do pierwowzoru. Napomina adresata listu, że skoro od zwierzęcia można wymagać tak wielkiego poświęce-

nia dla zachowania życia, to pokuta człowieka jest godna przynajmniej równie wielkiego trudu.

Na przełomie XII i XIII wieku piśmiennictwo traktujące o zwierzętach wzbogaciło się o wiele oryginalnych dzieł, czego przykładem może być *Bestiaire d'amour* – *Bestiariusz miłości* Ryszarda de Fournival (1201–1260). Tak jak w *Fizjologu* hasła są podzielone na część opisującą obyczaje zwierząt oraz część zawierającą ich interpretację przez autora. Był to jednak zupełnie nowy typ bestiariusza, reinterpreterujący dotychczas rozpowszechnione opowieści o zwierzętach w duchu dworskiej poezji miłosnej. Jego treść – w odróżnieniu od poprzednich bestiariuszy, stanowiących przykłady chrześcijańskiej parenezy opartej na opisie i interpretacji przyrody jako nieprzypadkowego dzieła Stwórcy – była całkowicie świecka. Korzystając z klasycznej opowieści o bobrze, zaczerpniętej z francuskich wersji *Fizjologa*, Ryszard, posiłkując się cechami oraz zachowaniami różnych zwierząt, objaśnia czytelnikowi specyfikę miłości mężczyzny do kobiety. Tekst ów zainspirował anonimową autorkę do zredagowania utrzymanej w podobnym duchu, lecz wyrażającej kobiecy punkt widzenia, odpowiedzi – *Réponse du bestiaire* (*Réponse de la dame*). Niestety, choć Ryszard de Fournival prezentuje dwornego kochanka w hasle ukazującym życie i zachowania bobra, zwierzę to nie doczekało się swojego hasła w *Reponse de la dame*.

Bestiaire d'amour przedstawia zupełnie odmienną od dotychczasowych interpretację historii o bobrze. Na początku Ryszard przytacza opowieść znaną z *Fizjologa*, według której zwierzę to jest poszukiwane i zabijane ze względu na lecznicze właściwości jego jąder. Świadom powodu, dla którego jest ścigany, bóbr ratuje życie, kastrując się. Druga część przekazuje jednak całkowicie nową interpretację opowieści o autokastracji:

Więc, piękna najśłodsza przyjaciółko, jeżeli moje błagania drażnią Cię, tak jak mówisz, możesz się od nich uwolnić, oddając [mi] swoje serce. Ponieważ tylko z jego powodu Cię ścigam. Dlaczegoż bym Cię ścigał, jeżeli nie dla niego? Nic bowiem innego nie wybawi mnie od śmierci z miłości; jest to bowiem najlepsze lekarstwo, jakie może mi pomóc, tak jak wcześniej zostało to powiedziane. Ale jest ono zamknięte tak mocnym zamkiem, że nie mógłbym go otworzyć, ponieważ klucz nie jest w moim posiadaniu; a Ty, która masz klucz, otworzyć go nie chcesz. Ja zaś wszak nie potrafię go otworzyć, chyba że miałbym owo ziele, z pomocą którego dzięciół otwiera drzwi do swego gniazda (Richard de Fournival 1860, 31–32)⁶.

⁶ „Aussi, bele très doce amée, se ma proière vos anuie tant com vos dîtes, vous vos poez molt beau deliver par vostre cuer doner. Car jou ne vous sui, se por ce non. Mès por quoi

Interpretacja owego toposu przez Richarda de Fournival stanowi całkowite *novum*. Zwraca się do swojej ukochanej (*bele très doce amée*) i tłumaczy, że nie porzuci swoich starań oraz zalotów, dopóki ona nie odda mu tego, ze względu na co on ją ściga – swego serca. Twierdzi, że tylko to może go uleczyć, nawiązuje więc również do medycznych właściwości *castoreum*.

Ryszard bardzo swobodnie podchodzi do opowieści o bobrze, interpretując ją w taki sposób, aby pasowała do jego rozumienia miłości. Myśliwy odstępuje od ściganego zwierzęcia, gdy to oddaje mu swoje *testiculi*. Czy więc adresatka nie zrozumiałaby opacznie konsekwencji jego prośby? Jest to niemalże szantaż, postawienie kobiety w sytuacji, od której – tak jak bóbr – nie ma ucieczki. Odpowiada to pogładowi Ryszarda na miłość: uważa on, że w pościgu za ukochaną można pozwolić sobie na działania moralnie wątpliwe, dlatego jego dzieło pełne jest bardzo radykalnych przykładów (Richard de Fournival 1860, VII). Miłość Ryszard porównuje do wojny: by zdobyć swoją ukochaną trzeba nieraz uciekać się do drastycznych kroków.

DZIEŁA PEŁNEGO ŚREDNIOWIECZA – ZMIANA W OPISIE BOBRA

Wśród analizowanych przez nas tekstów pełnego średniowiecza należy wymienić pochodzące z XII i XIII wieku *Itinerarium Cambriae* Geralda z Walii (ok. 1146–ok. 1223) (Giraldi Cambrensis 1868, 114–18), *Liber de natura rerum* Tomasza z Cantimpré (1201–1272) (Thomas Cantimpratensis 1973, 116–118) i *De Animalibus* Alberta Wielkiego (1193/1207–1280) (Albertus Magnus 1916, 553; Albertus Magnus 1920, 1370). Wykorzystamy również anonimowe dzieło *Experimentator*, powstałe między rokiem 1220 a 1225/1226 (Deus 1998, 32–34). W ostatniej części pracy wzmiankowane zostanie również *De proprietatibus rerum* Bartłomieja Anglika (ok. 1203–1272) (Bartholomeus Anglicus 1492, strony nienumerowane, ks. XVIII, rozdz. XXVIII). Dzieła te pochodzą z okresu, w którym pojawiły się nowe sposoby czytania świata oraz zaczęto reinterpretować teksty dawnych *auctores* i Pisma Świętego. Szkoła z Chartres od XII wieku skłaniała się ku zainteresowaniu naturą i „fizycznemu” odczytaniu Biblii (w przeciwieństwie do dotychczas dominującego alegorycznego), a tłumaczenia dzieł Arystotelesa wprowadziły do kultury europejskiej nowe informacje przy-

vos sivoirie-jou, se por ce non ? Quant autre chose n'a mestier à moi recovrer de la mort d'amors ; ains est la Sovereaine medicine de moi aidier, si com il esté devant dit. Mais il est enfermés en une si fort sierure que jou n'en poroie finer ; car la clés n'est mie en ma baillie, et vous ne le volez ouvrir ; qui la clef en avez. Portant si ne sai comment cius costés soit overz ; se je n'avoie del herbe dont li espic fet la cheville saillir fors de son ni”.

rodnicze. Kultura scholastyczna z kolei preferuje zastosowanie metody naukowej i empirii w badaniu świata. Zainteresowanie naturą przestało być „czczą próżnością” – *vana curiositas*, jak to widział św. Augustyn, stało się na nowo samodzielną dyscypliną badawczą, co widać doskonale w zmianie narracji opisu bobra (Seńko 2001, 144–151).

Itinerarium Cambriae powstało po roku 1191 i zawiera opis podróży po Walii, którą autor odbył w 1188 roku (Giraldi Cambrensis 1868, XXXIII–XXXV). Gerald przedstawia kulturę i geografię krainy, a także zawiera w dziele liczne wzmianki przyrodnicze, wśród których znajduje się opis bobra. W stosunku do dzieł starożytnych oraz *Fizjologa* i *Etymologii* Gerald wprowadza znaczną liczbę nowych informacji i prezentuje nowe podejście do kwestii bobra. Gerald korzystał z pewnością z dzieł Izydora i Pliniusza: niektóre cechy zwierzęcia podaje właśnie za nimi, ale wprowadza również wiele nowych informacji, być może pochodzących z autopsji.

Wzmianka o bobrze została przedstawiona przy okazji opisu rzeki *Teivi*, która ma:

(...) ciekawą osobliwość. Pomiędzy wszystkimi bowiem rzekami Walii, lecz także Anglii, ta jedyna ma bobry. Także w Szkocji, jak mówią, w jednej jedynej rzece są [bobry], lecz rzadkie (Giraldi Cambrensis 1868, 114–115)⁷.

Następnie Gerald przedstawia swój zamiar opisanie wzmiankowanego zwierzęcia:

Uznałem, że nie jest rzeczą niepotrzebną wtrącić trochę o naturze tego zwierzęcia: w jaki sposób [bobry] ciągną belki z lasu do wody; z jaką zręcznością pośrodku nurtu rzeki łączą ze sobą umocnienia z przyciągniętego budulca; z jakim kunsztem bronią się przed myśliwymi [zarówno] na Zachodzie, jak na Wschodzie; a także o [ich] raczej rybich, jak powiadają, niż mięsnych, ogonach (Giraldi Cambrensis 1868, 115)⁸.

⁷ „Habet et aliud fluvius iste sua specialitate notabile. Inter universes namque Kabriae seu etiam Loegriae fluvios, solus hic castores habet. In Albania quoque, ut fertur, fluvio similiter unico habentur, sed rari”.

⁸ „De hujus autem bestiae natura, qualiter a silvis ad aquam materiam vehant: quanto artificio ex attracta materia mediis in fluctibus munimenta connectant; quam defensionis artem contra venatores in occidente praetendant, quam in oriente, de caudis quoque pisceis, ut aiunt, quam carnis, pauca intersere re non inutile reputavi”.

Autor opisuje szczegółowo cechy i zachowania bobrów, większość podawanych przez niego informacji nie występowała we wcześniejszych źródłach:

Otóż bobry, aby zbudować swoje zamki na rzekach, wykorzystują sługi [ze] swojego gatunku, posługując się nimi jak wozem, w podziwu godny sposób przemieszczając z lasu do wody pnie drzew, które współ gromadzą i ciągną. Niektóre z nich bowiem, gotowe służyć nakazowi natury, drzewa ścięte przez inne [spośród nich] i złożone na [ich] wypiętym brzuchu, chwytają czterema nogami. [Następnie] gdy pochwycą pyskiem umieszczone w poprzek drewno, są ciągnięte przez inne [bobry] razem z ładunkiem [jakby wozy], nie bez wielkiego podziwu tych, którzy się temu przyglądają.

Borsuki posługują się sztuką podobnej natury, gdy czyszczą nory (...) Zaiste bowiem u obu tych gatunków zwierząt znajdują się godni uwagi słudzy, zniekształceni zarówno naturalną szpetotą, jak zerwaną i wytartą na grzebiecie sierścią.

W niektórych zaś najgłębszych zatokach, zakolach rzecznych i starorzeczach, bobry budują swe zamki, łącząc drzewa z takim kunsztem, że nie przesączy się do nich nawet kropla, ani nie zachwieje nimi niszcząca siła burzy; i nie muszą się obawiać żadnej napaści, za wyjątkiem człowieka, i tylko jeśli jest on uzbrojony w żelazo.

Budując zaś zamki, bobry łączą gałęzie wierzby z [innym] drewnem, [wznosząc wewnątrz] różne piętra na [taką] wysokość, na jaką ma w zwyczaju wznosić się woda, i wyżej. Pomiedzy owymi piętrami budują korytarze i wnoszą groble, aby gdy zechcą, ze wzniesienia opodal rzeki móc obserwować kołyszące się fale przyboru. Po upływie lat [ich siedziby] zarastają wierzbina, z zewnątrz [wyglądając] jak zalesiony gęsto wierzbami gaj, w którego wnętrzu są kunsztownie ukryte (Giraldi Cambrensis 1868, 115–116)⁹.

W dalszej części źródła wymieniane są kolejne cechy bobra: umiejętność pozostawiania długiego czasu pod wodą, specyficzna budowa ciała, charakterystyczne zęby. Przytoczona zostaje też historia o autokastracji bobrów. Jednak autor

⁹ „In aliquo vero profundissimo fluvii angulo et pacifico, in castrorum constuctione tanto artificio ligna connectunt, ut nec aquae stilla penetrando subintret, nec procellae vis labefactando concutiat; nec violentiam quamlibet praeter humanam, et hanc ferro munitam reformident.

Ex salicum autem ramis in castrorum constructione ligna connectunt; soliisque variis in altum, quantum aqua exerescere solet et ultra, ostiis interius a solio in solium aptatis, machinam distinguunt; ut juxta fluminis incrementa fluctuantes undas, cum voluerint, ab alto despicere valeant; ex salicibus autem, ut per annuos crescendo salicum saltus hispidum exterius silvescat arbustum, tota interius arte latente”.

źródła powątpiewa w jej prawdziwość, przypisując to zachowanie bobrom żyjącym na Wschodzie. W źródle znajduje się także wzmianka o traktowaniu ogona bobra jako potrawy postnej. Ciekawym fragmentem jest opis polowania na bobry:

Mają zaś [bobry] na brzegu niedaleko [swoich] zamków podziemne jamy i suche, obwarowane kryjówki. Jeśli myśliwy zaopatrzony w zaostrzone pale [z ich pomocą] otworzyć [ich kryjówki] od góry, zwierzęta, słysząc uderzenie i bojąc się przemocy, zbierają się jak najszybciej ku ochronie zamku. Lecz najpierw będące na brzegu [bobry] wchodzi do tych jam, wydmuchują wodę i wygrzebuja [z nich] ziemię nogami, mieszając [ziemię z wodą] i sprawiają, że woda z czystej i przejrzystej staje się mętna i błotnista, aby w ten sposób podstępem zniweczyć usiłowania obserwujących z brzegu i uzbrojonych w trójzęby wrogów (Giraldi Cambrensis 1868, 116–117)¹⁰.

Hasła o bobrach w pozostałych dziełach są bardzo zbliżone do siebie i przekazują informacje podobne do zamieszczanych w *Itinerarium Cambriae* i *Etymologiach*. Przytaczanie ich fragmentów byłoby równie ciekawe, co mało instruktywne. Wiele podobieństw wykazują wzmianki w *Liber de natura rerum* Tomasza z Cantimpré i *De animalibus* Alberta Wielkiego. Długo dyskutowano, czy Albert Wielki korzystał z *Liber de natura rerum*, a jeżeli tak – to w jakim stopniu (Aiken 1947, 205–207). Pauline Aiken, porównując hasła obu autorów, stwierdziła, że na 476 zwierząt opisanych przez Alberta Tomasz był źródłem w opisie 400, a aż 374 opisy są skopiowane z jego dzieła bez dodatków. Źródła wiedzy wykorzystywane przez obu badaczy pokrywają się ze sobą. Obaj korzystają z Pliniusza, Solinusa, Izydora, jednak Albert czerpie również z dzieł zoologicznych Arystotelesa, którego informacje – w hasle o bobrze – Tomasz pomija. Tomasz z Cantimpré wzmiankuje w swoim dziele źródło, które nazywa *Experimentator*. Jest to niezachowany w całości tekst powstały między rokiem 1220 a 1225/1226. Według ustaleń Janine Deus (Deus 1998, 11–25) była to encyklopedia przyrodnicza mająca na celu opisanie boskiej natury świata. Autorce udało się zrekonstruować część encyklopedii na podstawie fragmentów zachowanych w kilku manuskryptach oraz za pomocą dzieł, w których zachowały się ślady

¹⁰ „Habet autem in proxima castris ripa scrobes subterraneas, latibulaque in sicco munitissima. Ad quae venator explorans dum praeacutis sudibus desuper transpenetrare molitur, ictam audiens et violentiam timens, quam citius ad castris munimenta se bestia confert. Sed primo ad ipsum foraminis ingressum in ripa residens, aquam exsufflat, terram pedibus ecalpens immiscet, et ex limpida visuique pervia turbidam reddit et coenulentam ;ut sic hostis a ripa cum fuscina ferrea saltum observantis artem arte deludat”.

owego tekstu. Szczęśliwie dla tematyki niniejszej pracy wśród zrekonstruowanych fragmentów największą część stanowią: prolog, księga o czworonogach oraz księga o ptakach. Wnioskując z treści wzmianki o bobrze, postaramy się dowieść, że źródłem dla *Experimentatora* były m.in. dzieła Geralda z Walii. Dopiero uzupełniona przez *Experimentatora* wzmianka o bobrze została wykorzystana przez Tomasza, a po przepisaniu części informacji przez Alberta Wielkiego spopularyzowana bez wskazania autora nowych informacji.

Autorzy tego okresu przyjmują pochodzenie łacińskiej nazwy bobra – *castor* – od samokastracji i uznają, że jest ona konsekwencją leczniczych właściwości jąder tego zwierzęcia. Należy jednak zauważyć, że każde z analizowanych dzieł podważa prawdziwość tego toposu, co interesujące – posługując się różnymi argumentami. Spostrzeżenie to jest bardzo ważne dla interpretacji tekstów, dlatego zajmijmy się nim dalej.

W każdym ze źródeł czytamy, że bóbr ma bardzo ostre zęby, dzięki którym jest w stanie ścinać i obalać drzewa. Wszystkie źródła przybliżają też sposób, w jaki bobry przenoszą drewno z lasu. Obalone drzewa są mianowicie przeciągane do miejsc konstrukcji bobrzyczych domów w następujący sposób: jedno ze zwierząt kładzie się na grzbiecie i, wyciągnąwszy łapy w górę, chwytając pień nałożony na jego brzuch przez inne bobry. Zwierzę staje się rodzajem sań dla swoich współbraci. Wykorzystywane w ten sposób bobry mają widocznie wytarte futro na grzbiecie. *Experimentator* i Tomasz z Cantimpré dodają, że gdy myśliwi ujrzą takiego osobnika, poruszeni tym widokiem pozwalają mu odejść bez szwanku na ciele. Z zebranego budulca zwierzęta tworzą przemyślnie konstrukcje mieszkalne mające kilka poziomów oraz przejść, tak by wraz ze wznoszeniem się lub opadaniem wody móc zmieniać miejsce zamieszkiwania. Spośród wymienionych pięciu autorów najoryginalniejszy jest Gerald z Walii, część wiadomości przekazywana przez niego jest unikatowa, wielu zaś przekazywanych przez pozostałych autorów nie znajdziemy w jego dziele.

Tomasz, *Experimentator* i Albert przytaczają też historię związaną z wydrą: zwierzęta te miałyby żyć między bobrami pod warunkiem spełniania ciekawej usługi. Zimą, gdy zanurzony ogon bobra mógłby utknąć w lodzie, wydry miałyby poruszać wodę tak, by nie zamarzła. Jednak Albert i Tomasz odrzucają tę opowieść jako nieprawdziwą. W *Liber de natura rerum* znajdujemy informacje, że w przypadku braku wydr bobry zanurzają się aż po nerki, które – jako z natury gorące – pozwalają ogrzać wodę dookoła zwierzęcia.

Na początku swojego hasła o bobrze Albert Wielki umieszcza fragment ludzko podobny do fragmentu dzieła Arystotelesa (Arystoteles 1982, 323). Przedstawia on grupę zwierząt o zagadkowych nazwach: *kaniky*, *fastoz*, *kacheobeon*, *saffireon*, *anadryz* oraz *lamyekiz*. Wszystkie są dzikimi zwierzętami czworonożnymi żywiącymi się na brzegach rzek i bagien, z wyjątkiem *kaniky*:

zwierzę to żywi się w morzach i według wydania krytycznego Stadlera jest to foka, co zgadza się z wersją Arystotelesowską. Albert podaje odpowiednie nazwy kilku z tych zwierząt: *lamekiz* to bóbr, *anadryz* to wydra, *saffireon* to soból. Pozostałe dwie nazwy są nierozwiązane, jednak *kacheobeon* jest według Alberta zwany po łacinie *martarum*, co może być powiązane z *martes* – sobolem. Edward Topsel w swoim siedemnastowiecznym dziele rozwiązuje tę nazwę jako kunę (Topsell 1658, 386). Ostatnie zwierzę, *fastoz*, ma być spokrewnione z powyższym *martarum*.

Za *Experimentatorem* Tomasz przytacza sposób polowania na bobry:

Polowanie na bobry tym sposobem się odbywa: po przybyciu myśliwych do siedzib bobrów przyuczony do tego pies rzuca się do wody i, dotarłszy do wejścia do jego domu, wchodzi [tam] i nie cofa się przed ukąszeniami bobrów [nie wypuszczając ich ze środka], tak długo, aż owo kunsztowne mieszkanie bobrów nie zostanie zburzone przez myśliwych (Thomas Cantimpratus 1973, 117)¹¹.

W każdym opisywanym dziele, poza *Itinerarium Cambriae*, znajduje się wzmianka o tym, że bóbr musi zawsze trzymać swój ogon w wodzie. Wiąże się to z rybią częścią jego natury, skądinąd różnie opisywaną. Wszyscy autorzy poza Geraldem zgadzają się, że bóbr jest zwierzęciem, którego przednia część ciała ma naturę psa, a tylna – ryby. Zdaniem każdego z autorów, poza *Experimentatorem*, ogon bobra ma rybią naturę. Jako ilustrację tego opisu można zaprezentować miniaturę z XV-wiecznego manuskryptu *Liber de natura rerum* Tomasza z Cantimpré (Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego, Oddział Rękopisów, R 174, fol. 54). Zaprezentowane w tej kopii encyklopedii zwierzę jest hybrydą trzech istot oddzielonych wyraźną granicą. Przednia połowa zwierzęcia jest szara i pokryta futrem, tylna niebieska. W części zadniej bobra autor miniatury zaznaczył fakturę futra, z kolei ogon, również niebieski, pokryty jest łuskami. Tylne łapy zostały przedstawione jako duże płetwy czarnego koloru. Jedna z płetw jest uniesiona ponad tułów w taki sposób, by ukazać nienaturalnej wielkości jądra, gest ten służy również ukryciu miejsca łączenia się psiej i rybiej/gęsiej natury bobra, miejsce przenikania się obu części jest zasłonięte uniesioną płetwą. Hybrydy zajmowały ważne miejsce w świecie wyobraźni średniowiecza. Wiele monstrualnych stworzeń łączyło natury kilku zwierząt lub człowieka i zwierzęcia. W przypadku istot mitycznych i legendarnych: bazylijszków, gryfów lub

¹¹ „Venatio castoris hoc modo fit: Venientibus venatoribus ad mansionem castoris canis ad hoc instructus in aquam proicitur, qui ad foramen mansionis perveniens intrat nec cedit castoris morsibus, quousque illa castoris artificiosa mansion a venatoribus confringatur”.

chimer można mówić o gromadzeniu potworności, łączeniu monstrualnych cech zarówno fizycznych, jak i symbolicznych. Hybrydy człowieka i zwierzęcia mają znacznie bogatszą symbolikę i są związane z szeregiem zagadnień, poczynawszy od seksualności przez groteskę, na pojęciu „obcego” skończywszy (Cohen 2006). Wydaje się jednak, że w przypadku hybrydowości bobra mamy do czynienia z fenomenem dużo mniej skomplikowanym. Jest to problem natury poznawczej, związany z potrzebą kategoryzacji w tradycji myśli zoologicznej i scholastyce. Autorzy zainteresowani zwierzętami już od antyku tworzyli klasyfikacje, a ich dzieła były podzielone na rozdziały opisujące odrębne typy zwierząt. Bóbr stwarza w tej kwestii wiele problemów, jest zarazem zwierzęciem wodnym, jak i lądowym, w dodatku ma cechy fizyczne odpowiednie dla ssaków i ryb. Stwarza to problem, który umysł średniowiecza mógł rozwiązać właśnie za pomocą hybrydyzacji.

ENCYKLOPEDIŚCI ŚREDNIOWIECZA A BESTIARIUSZE –
JAK POGODZIĆ RÓŻNE PRZEKAZY O BOBRZE?

Po poddaniu źródeł dokładnej prezentacji można wysnuć wniosek, że bóbr w świecie średniowiecznej wiedzy i wyobraźni nie był jednym zwierzęciem; wyobrażano sobie raczej kilka gatunków zwierząt określanych jedną nazwą – *castor*. Już w starożytności nastąpiło rozbicie wiedzy o tym zwierzęciu na kilka nurtów. Pliniusz, a za nim Solinus, *Fizjolog* oraz Izydor rozpowszechniali opowieść o istocie, która dokonuje aktu samookaleczenia. Dioskurydes skupił się na medycznych właściwościach *castoreum* i odrzucił możliwość autokastracji bobra. Arystoteles, w na wieki zaginionych dziełach, przekazywał fakty przyrodnicze o tym gryzoniu, pomijając całkowicie *castoreum* i związaną z nim historię. Dodatkowo nastąpiło ciekawe zjawisko utożsamienia kastrującego się bobra z *psem pontyjskim*, czyli również bobrem, ale mieszkającym w okolicach Pontu. Solinus przytacza swoją historię, właśnie opisując tamtejsze rejony, a Strabon twierdzi, że bobry mieszkające w hiszpańskich rzekach nie mają tych samych właściwości co bobry pontyjskie (Strabo 1854, 245) (tu należy jednak przypomnieć, że dzieła Strabona nie były znane w średniowieczu). Nie jest to jedyny przykład utożsamiania pewnych cech zwierzęcia z miejscem jego występowania. Krew kaczek pochodzących z okolic Pontu miała być antidotum na liczne trucizny (McCulloch 1962, 113). W tym przypadku również mamy do czynienia z podzieleniem gatunku zwierzęcia pod kątem jego „właściwości”.

Wątek zawierający fantastyczną historię o bobrze przetrwał do końca średniowiecza w kolejnych wersjach *Fizjologa*, poznawano go również dzięki lekturze Izydora i spotykano w ikonografii. Z drugiej strony traktaty pełnego

średniowiecza połączyły wszystkie wyżej wspomniane nurty i uzupełniły je o dodatkowe informacje. Jak już wspomniano, każdy z wymienionych w tej części autorów odrzucił twierdzenie, jakoby bóbr dokonywał autokastracji. Ich argumentacja była jednak diametralnie różna. Gerald z Walii, nieobeznany najwyraźniej z dziełem Dioskurydesa, zaświadcza, że bobry są poszukiwane w różnych miejscach z różnych powodów. Na Zachodzie – czyli w Europie – poszukuje się ich ze względu na drogocenne futro, na Wschodzie zaś – być może tutaj chodzi właśnie o rejony Pontu bądź nieokreślony Orient – cenne jest *castoreum*. To właśnie we wschodnich krainach bóbr dokonuje aktu autokastracji. *Experimentator*, znając Dioskurydesa, odrzuca tę fantastyczną opowieść, powołując się na argument natury anatomicznej. Według niego zwierzę to najzwyczajniej w świecie nie może sięgnąć do własnych genitaliów z powodu swojej budowy. Tomasz z Cantimpré przywołuje na dowód zdanie pewnego Polaka, który twierdzi, że bobry w jego kraju się nie kastrują. Albert Wielki, który jak wiemy, przepisywał informacje zoologiczne od Tomasza, mówi wprost, że historia o autokastracji bobrów jest fałszywa. W końcu Bartłomiej Anglik za Sekstiuszem Nigrem podaje, że bóbr nie mógłby pozbawić się *castoreum*, nie pozbawiając się zarazem życia. Wszystkie te argumenty są próbą racjonalizacji i nowej interpretacji dostępnych źródeł. W przypadku Geralda i Tomasza mamy również do czynienia z sięganiem po nowe informacje. Warto dodać, że już w XI wieku Piotr Damiani, przytaczając historię o bobrze, zaznacza, iż nie wie, czy podawane przez niego informacje zostałyby potwierdzone przez myśliwych (Petrus Damiani 1989, 187–188). Wiadomości, za pomocą których powyżsi autorzy starali się zrationalizować historię o autokastracji, były dostępne także twórcom bestiariuszy i Ryszardowi de Fournival, jednak nie zostały przez nich wykorzystane. Na tego typu dywagacje nie było miejsca ani w bestiariuszach, opierających się na *Fizjologu*, Izydorze i egzegezie chrześcijańskiej, ani w *Bestiaire d'Amour*. Z punktu widzenia założeń tych dzieł ważne było jedynie przedstawienie interpretacji historii o bobrze. Gerald z Walii, co zostanie opisane poniżej, był doskonałym obserwatorem przyrody: zdobycie i przekazanie informacji o faunie i florze stanowiły dla niego wartość samą w sobie. Albert Wielki i Tomasz z Cantimpré byli autorami związanymi z nurtami scholastycznymi i w tym duchu odczytywali na nowo źródła starożytne i reinterpretowali teksty chrześcijańskie. Między innymi dzięki temu ożywili zoologię europejską, tworząc dzieła o rzeczywistej wartości merytorycznej. Wzmianki o bobrze w dziełach końca XII oraz XIII wieku wpisują się w ożywienie intelektualne związane z nurtem scholastycznym oraz ożywienie zainteresowań przyrodą zapoczątkowane przez szkołę w Chartres (Seńko 2001, 144–151).

GERALD PRZYRODNIK

W dziele Geralda z Walii pojawiają się unikatowe w średniowiecznym piśmiennictwie wzmianki o bobrach, autor *Itinerarium Cambriae* bowiem poświęcał wiele uwagi na obserwowanie i opisywanie natury. Postaramy się udowodnić, że to on był pierwotnym źródłem nowych informacji o bobrach i że to z jego pism bezpośrednio bądź pośrednio korzystał *Experimentator*, a za nim, dodając wzmianki zaczerpnięte od autorów antycznych, autorzy popularniejszych kompendiów wiedzy o zwierzętach: Tomasz z Cantimpré i Albert Wielki.

Mimo że każdy z wyżej wymienionych autorów podaje pewne unikatowe informacje, a elementy wspólne są różnie formułowane, w zawartym w ich pismach opisie bobra zwraca uwagę podobny kwestionariusz zagadnień. Porusza się w nim etymologię nazwy zwierzęcia, kwestię *castoreum*, sposób pozyskiwania przez bobry drewna oraz jego zastosowanie przy konstrukcji żeremi, cechy anatomiczne, a w końcu postny charakter bobrzego ogona. Po raz pierwszy widzimy ten kwestionariusz właśnie u Geralda z Walii, co może oznaczać, że autor ten nie tylko był źródłem informacji o bobrze, lecz także wręcz wzorem przy konstruowaniu hasła przez *Experimentatora*.

Kolejny argument za przypisywaniem nowych informacji o bobrze Geraldowi przejdzie nieco okrężną drogę, nim zostanie powiązany z *Experimentatorem*. Chodzi mianowicie o akuratność przyrodniczą informacji zamieszczonych w *Itinerarium Cambriae*.

Wyjątkową cechą dzieł Geralda jest oparcie ich na bliskim doświadczeniu autora – jego podróżach (do Irlandii w latach 1185–1188 oraz do Walii w 1188 r.). W opisie fauny Irlandii zawartym w *Topographia Hiberniae* ukazuje się jego wspaniały zmysł obserwacji oraz skrupulatność w porządkowaniu i zbieraniu informacji z drugiej ręki. Dodatkowo nie był on tak bardzo ograniczony tradycją piśmienniczą jak Tomasz z Cantimpré i Albert Wielki. Poszerzył opisy, wprowadził do średniowiecznego tezaurusu wiedzy zoologicznej wiele pomijanych dotąd gatunków, szczególnie ryb oraz ptaków, ale obserwował również gady oraz ssaki, które z oczywistych względów były lepiej znane ówczesnej zoologii. Zdarzało mu się mylić nazwy miejscowe z nazwami łacińskimi bądź zdobywać nieprawdziwe informacje z drugiej ręki, lecz mimo to *Topographia Hiberniae* ma pod wieloma względami wyjątkową wartość zoologiczną. Gerald odrzuca też w tym dziele powszechne stereotypy na temat zwierząt, np. nie wierzy w historię o wygnaniu przez św. Patryka węży z Irlandii, woli tłumaczenie Bedy, według którego ziemia Irlandii musi mieć jakieś szczególne właściwości przeganiające węże. Zawarte w *Topographia Hiberniae* opisy ssaków są dokładne i akuratne nawet jak na współczesne standardy (Holmes 1936, 110–120). Wspaniałym przykładem wiarygodności relacji Geralda jest informacja o wystę-

powaniu bobrów: przekazuje on mianowicie, że nieliczne z nich ostały się w Walii i Szkocji, ale nie ma żadnych w Irlandii, co jest całkowicie zgodnie ze współczesnym stanem wiedzy na ten temat (Holmes 1936, 120; Giraldi Cambrensis 1868, 114–115).

Pomijając fantastyczny opis konstruowania żeremi, Gerald wiernie oddaje ich budowę. Bobry często wznoszą je z wierzbiny, której gałązki po wielokroć puszczają później paki, które rozwijają się; zwierzęta pokrywają swoje budowle błotem, jednak nie dla ukrycia ich przed wzrokiem myśliwego, jak opisał to autor, lecz w celu uszczelnienia ścian. Dalej opisuje budowę ciała bobra – krótkie nogi i szeroki korpus – i porównuje te cechy do budowy kreta lub borsuka, co zdaje się trafnym zestawieniem. W odróżnieniu od wielu poprzednich autorów Gerald nie porównuje natomiast bobra do zestawianej z nim przez autorów starożytnych i wczesnośredniowiecznych wydry, co również świadczy o oryginalnym podejściu Geralda do tego zwierzęcia.

Wydaje się niemożliwe, aby *Experimentator* – autor dzieła późniejszego o niecałe 30 lat – całkowicie samodzielnie stworzył i zestawił przekazywane przez niego informacje. Trudno bowiem przypuszczać, aby niemal bliźniaczo podobna relacja o braniu bobrów w niewolę i wykorzystywaniu ich w roli narzędzi, a także opis konstrukcji żeremi złożonych z kilku poziomów (tak, by woda mogła swobodnie przez nie przepływać) mogły powstać niezależnie w dwóch dziełach. Inne elementy obu haseł różnią się jednak między sobą, np. przedstawienie polowania na bobry w obu dziełach nie ukazuje już tak wielu podobieństw. Wyjaśnienie tych różnic wymagałoby porównawczego spojrzenia na inne hasła *Experimentatora*, by stworzyć jego bazę źródłową i dowiedzieć się, do jakiego stopnia – i w jaki sposób – parafrazował on tekst dzieł, z których korzystał.

Doskonałą ilustracją zmiany podejścia do zwierząt w pełnym średniowieczu i istnienia wielu wizerunków bobra będzie przyjrzenie się wierności przyrodniczej oddania wizerunku bobra w sztuce iluminatorskiej. Oceniając wiarygodność przedstawień bobrów, można odnieść wrażenie, że większość autorów nie miała pojęcia o rzeczywistym wyglądzie tego zwierzęcia. Na prawie wszystkich miniaturach jest ono przedstawiane w kształcie psa. Oczywiście może to wynikać z faktu powtarzania w bestiariuszach hasła o bobrze zaczerpniętego od Izydora, gdzie wyraźnie opisuje się bobra jako psa pontyjskiego. Dopiero wyobrażenie bobra w pochodzącym z drugiej ćwierci XIII wieku bestiariuszu znajdującym się w zbiorach British Library (MS Harley 4751 fol. 9r) jest dosyć realistyczne, co może wynikać z faktu, że w kodeksie znajdują się również fragmenty dzieła Geralda z Walii; jeżeli autor znał jego opowieść o bobrach, to mógł je przedstawić w sposób wierniej odpowiadający rzeczywistości. Zwierzę jest tu pokryte gęstym futrem, ma krótkie łapy i szeroki gładki ogon.

Z drugiej strony miniatura znajdująca się w kodeksie zawierającym *Liber de natura rerum* Tomasza z Cantimpré (Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego, Oddział Rękopisów, R 174, fol. 54) przedstawia bobra w sposób, który musiał być próbą wyobrażenia dokładnie tego, co napisał Tomasz: przednia połowa zwierzęcia wygląda jak ciało psa, a tylna jest pokryta łuską i ma cechy rybie, z wyjątkiem tylnych łap przedstawionych jako gęsie. Przedstawienie bobra nabiera w ten sposób cech hybrydy, a takie oddanie jego kształtu byłoby literalnym potraktowaniem wzmianki Tomasza. Skłaniałoby to do stwierdzenia, że autorzy miniatur nigdy bobra nie widzieli, albo nie utożsamiali bobra europejskiego ze zwierzęciem opisywanym w literaturze.

Inaczej ta kwestia wygląda w manuskrypcie Bibliothèque municipale de Lyon, Ms Palais-des-Arts 78, fol. 56. Tu bóbr ma szeroki ogon, o innym kolorze niż futro zwierzęcia, a jego tylne łapy przypominają prawdziwe bobrze odnóża. Rękopis jest przechowywany w zbiorach biblioteki w Lyonie, zatem odpowiedź na pytanie o pochodzenie jego ilustratora dałaby w tym przypadku pewne światło na sposób inspirowania się przy wykonywaniu miniatur. W dorzeczu Izery i Rodanu istniały jeszcze w XIII wieku populacje bobrów. Zatem gdyby miniaturzysta pochodził z tamtych rejonów, istniałaby szansa, że widział je na własne oczy. Z pewnością prawdziwego bobra widział twórca miniatury we wzmiankowanym manuskrypcie Bibliothèque nationale de France, Ms Français 14969. Na fol. 28v znajdujemy przedstawienie bardzo akuracie oddające wygląd zwierzęcia. Mimo konwencjonalnej pozy, w jakiej znajduje się bóbr, widzimy bardzo dokładne oddanie łuskowatego ogona, połączone błonami palce tylnych łap oraz pysk przypominający bardziej gryzonia niż psa. Całkowitym *novum* jest przedstawienie zwierzęcia, które można znaleźć w tak zwanym *Helmingham bestiary* powstałym około roku 1500 w Anglii (Yale Center for British Art, Folio C 2014 4, fol. 15v.). Bóbr został przedstawiony z boku, w pozie przypominającą zwierzęta na tarczy herbowej, dzięki czemu możliwe stało się dokładniejsze oddanie jego wyglądu. Część szczegółów anatomicznych pozostawia nieco do życzenia, szczególnie w porównaniu z Ms Français 14969: autor oddał dobrze łuskowaty ogon zwierzęcia, jego łapy oraz ogólną sylwetkę; pysk jednak był podobny do pyska psa, nie przedstawił także w sposób rzeczowy futra.

Kolejnym przykładem wizerunku bobra jest *Carta marina* – mapa przedstawiająca Skandynawię, pochodząca z połowy XVI w. (Olaus Magnus 1539). Jest ona gęsto ozdobiona ilustracjami związanymi z historią, handlem, fauną, florą etc. (Mead 2007, 1786–1788). Karta oznaczona literą F zawiera jedyne w swoim rodzaju przedstawienie bobra ciągniętego „niczym taczka” przez swoich współbraci. Ilustracja oddaje dokładnie wzmiankę o nietypowej posłudze bobrów, którą opisaliśmy powyżej. Zawarcie tego motywu, bezsprzecznie inspirowanego

wcześniejszymi dziełami literackimi, pokazuje, że jeszcze w XVI wieku, przynajmniej w sferze artystycznej, istniało kilka konwencji w przedstawianiu bobra.

FEUDALNA WIZJA ŻYCIA ZWIERZĄT

W historii o wykorzystywaniu bobrów jako narzędzi, traktowaniu wydr jako niewolników oraz w zamieszczonym w *Itinerarium Cambriae* opisie obrony żeremi pojawia się bardzo ciekawe podejście do zwierząt – traktowanie ich świata jako odbicia porządku ludzkiego.

W traktatach pojawiających się od przełomu XII i XIII wieku zrezygnowano z przypisywania bobrom łagodności. Cecha ta, pojawiająca się w *Fizjologu*, pozostała jedynie w bestiariuszach. Nie będąc skrępowani nauką moralną, jaką powinien przekazywać bóbr, autorzy, posiłkując się opowieścią o tym zwierzęciu, mogli swobodnie zaprezentować inne wartości.

Jak wyżej staraliśmy się udowodnić, historia o przeciąganiu ściętych drzew przy pomocy bobrów pojawia się po raz pierwszy w *Itinerarium Cambriae*. O ile w późniejszych dziełach nieszczęśliwy los niektórych bobrów wynika z decyzji ich współbraci, o tyle u Geralda jest to jedynie zachowanie zgodne z prawami natury. Niektóre ze zwierząt muszą przyjąć smutny obowiązek *naturae imperio servire parati* (Giraldi Cambrensis 1868, 115). Według Geralda podobnie postępują borsuki, a pognębione zwierzęta obu gatunków nazywa sługami (Giraldi Cambrensis 1866, 115)¹². *Experimentator* reinterpretuje ten opis, przypisując bobrom mało zaszczytny sposób wybierania sług – zostają nimi tylko te zwierzęta, które przywędrowały do stada z innych stron, są one w dodatku trzymane pod strażą. Tomasz z Cantimpré, powołując się na inne źródła, dodaje, że zwierzęta te przymuszają do tej służby osobniki starsze, których zęby nie są już wystarczająco ostre do pracy przy ścinaniu drzew. Zarówno u Tomasza, jak i u *Experimentatora* to myśliwi odgrywają pozytywną rolę w tej opowieści: widząc zwierzę z obdartym od pracy grzbietem, poruszeni litością pozwalają mu ująć z życiem. Fragmenty te pokazują, że pomimo porzucenia w swoich dziełach nauki moralnej pochodzącej z *Fizjologa* późniejsi autorzy również chętnie udzielali nauk moralnych, posiłkując się przykładami pochodzącymi ze świata zwierząt. Pouczenia w tych wzmiankach zdają się jednak odnosić do rzeczywistości społecznej świata współczesnego autorom, nie są to nawiązania do bardziej uniwersalnej moralności chrześcijańskiej.

¹² „Simili quoque nature artificio, in scrobium purgatione, quas sibi pedibus in terram fodiendo scalpendoque conformat, meloti utuntur. In utroque vero animalium genere servi notabiles inveniuntur [...]”.

W *Itinerarium Cambriae* nie pojawia się informacja, którą możemy znaleźć dziele *Experimentator* oraz w pracach wywodzących się od niego – o wykorzystaniu przez bobry wydr jako sług, które zapobiegają zamarzaniu wody dokoła bobrzyczych ogonów. Tomasz z Cantimpré przekazuje tę informację z zastrzeżeniem, że nie wie, czy jest prawdziwa, Albert z kolei odrzuca tę opowieść jako nieprawdziwą. Naszym zdaniem przekaz ten należy interpretować jako przedstawienie uniżonej postawy służi wobec pana. Podwładny może przebywać w jego obecności tylko pod warunkiem wykonywania niezbyt zaszczytnego obowiązku ogrzewania jego ogona.

W końcu należy odnieść się do przedstawienia polowania na bobry, które znajduje się w *Itinerarium Cambriae*. Przytoczona we wcześniejszej części tej pracy opowieść prezentuje się dramatycznie: myśliwi są „uzbrojeni w żelazo” i starają się podstępem dostać do żeremia, bobry zaś dokładają wszelkich starań, by uniemożliwić myśliwym ich zamysł. Zbierają się do obrony żeremia i maskują swoje kryjówki na brzegu. Ten dynamiczny opis przypomina zbieranie się żołnierzy i przygotowanie warowni do obrony bądź ucieczkę do refugium po uprzednim ukryciu swoich siedzib przed najeżdżącą. Znamienny jest fakt, że bobrze żeremia i tamy nazywane są przez Geralda zamkami – *castra*. Wynikać to może z nawiązania do łacińskiej nazwy zwierzęcia *castor*. Jednak tłumaczenie to rozwiązuje jedynie problem odnoszenia się do żeremi jako zamków. Nie wyjaśnia ono, dlaczego w innym fragmencie Gerald opisuje konstrukcje bobrów jako *munimenta* ani antropomorfizacji zachowań zwierząt u innych autorów. Naszym zdaniem w opisach tych ukazuje się wyjątkowe dla średniowiecza podejście do świata zwierząt. Zachowanie bobrów jest tłumaczone przez odniesienie się do porządku świata ludzkiego, w którym zachowania mają swoje podłoże społeczne, moralne i funkcjonalne. Interpretacja społeczności bobrów opiera się na przypisywaniu im zachowań znanych ze społeczeństw ludzkich. Skoro zwierzęta konstruują pewnego rodzaju budowle, to muszą ich bronić, gdy pojawia się zagrożenie; bobry, które mieszkają poza zamkiem, maskują swoje siedziby, zanim udadzą się do zamku czy grodu w celu jego obrony. Wykorzystywanie nowych w stadzie bądź starszych osobników do wykonywania najgorszych posług jest również tłumaczeniem zachowania bobrów za pomocą zachowań ludzkich, w tym przypadku wyjątkowo negatywnych. Być może porównanie powyższych wzmianek ze średniowiecznymi tekstami opisującymi analogiczne wydarzenia i relacje społeczne wskazałoby podobieństwo między opisami królestwa zwierząt a przedstawieniami średniowiecznych zbiorowości ludzkich.

Warto również spojrzeć na znajdujące się na marginesach średniowiecznych kodeksów drolerie przedstawiające sceny ze zwierzętami. Zgodnie ze znaczeniem ich francuskiej nazwy – *drôlerie* – były to przedstawienia mające charakter

humorystyczny. Tematyka *drôlerie* była bardzo swobodna, artyści często wykorzystywali w nich motywy zwierzęce, nierzadko wzorowane na bestiariuszach (Bland 1958, 60). Widzimy na nich sceny walk oraz turniejów między zwierzętami, a także oblężeń; przykładem niech będzie scena zdobywania zamku zajmów przez armię psów w brewiarzu Rajnolda z Bar (Verdun, Bibliothèque municipale, Ms 107, fol. 137v). Zające bronią kamiennej wieży, obrzucają psy kamieniami, same zasłaniając się tarczami przed pociskami atakujących. Król psów spogląda z oddali, w bezpiecznym otoczeniu własnego namiotu, na przebieg oblężenia. W kodeksie zawierającym dekrety Grzegorza IX, tak zwanym *The Smithfield Decretals*, znajdujemy bogactwo drolerii: wśród nich lisa-biskupa, który głosi kazanie innym zwierzętom (London, British Library, Royal 10 E IV, fol. 49v). W pontyfikale Guillaume’a Duranda z kolei widzimy fantastyczną scenkę walki ślimaka uzbrojonego w tarczę i miecz oraz noszącego zbroję osła mierzącego w przeciwnika włócznią (Paris, Bibliothèque Sainte-Geneviève, ms. 143, fol. 179v.). Nie należy rozumieć tych przedstawień jako tożsamyh z hasłami w traktatach średniowiecznych. Jednak sposób myślenia ludzi średniowieczna mógł zaakceptować cechy ludzkie u zwierząt, dlatego bóbr, broniąc się przed agresją myśliwego, postępował podobnie do załogi zamku broniącej się przed obcym najeźdźcą. Ujmując tę interpretację semiotycznie, można zaryzykować stwierdzenie, że zachowanie zwierząt było były odczytywane podobnie do zachowań ludzkich, więc również kultura symboliczna dotycząca ludzi i zwierząt operowała podobnym językiem i może być tłumaczona w podobny sposób.

CASTOREUM

Jak wcześniej wspomniano, o medycznych właściwościach bobrzyczych jąder pisał już Herodot. Co znamienne, już w pierwszym źródle poświadczającym ten fakt pojawia się przeinaczenie, które będzie powtarzane w kolejnych opisach tego zwierzęcia przez kolejne wieki – utożsamienie *castoreum* z jądrami bobra. Powtórzyli je *Fizjolog* oraz Izydor. W haśle opisującym bobra Pliniusz poprawnie nazywa gruczoły *castoreum*, nie *testiculi*, ale pisząc o bobrze, twierdzi, że zwierzę pozbawia się ich na widok myśliwego. Z kolei, omawiając bezpośrednio ten specyfik (Pliniusz Starszy 1845, 518–523) za Sekstiuszem Nigrem (autor dzieł farmakologicznych, żyjący w czasach Oktawiana Augusta), zgodnie z prawdą pisze, że zwierzę nie jest w stanie pozbawić się tego narządu. Mimo że obie te wzmianki występują w jednym dziele, autorzy aż do pełnego średniowiecza nie łączą ich ze sobą, dlatego należy rozpatrywać je jako dwie odrębne tradycje.

Hasło w dziele Dioskurydesa jest niemal identyczne do opisu przekazywanego przez Pliniusza (Pedanius Dioscorides of Anazarbus 2005, 159–160).

Wiemy też, że Dioskurydes korzystał z pism Sekstiusa (Pedanius Dioscorides of Anazarbus 2005, XIV), można więc założyć, że to z niego czerpał w tym przypadku Dioskurydes. W obydwu wzmiankach dowiadujemy się o rozlicznych zastosowaniach medycznych *castoreum* oraz o specyficznym sposobie podrabiania go. Dwie drachmy stroju pomieszane ze specyfikiem znanym jako *pulegium* miały wywoływać krwawienie miesięczne i pomagać przy porodzie, były też środkiem poronnym. Miał on również pomagać na rozliczne bóle żołądkowe oraz schorzenia nerwowe, leczyć epilepsję, zmieszany z octem oraz *rosaceum* wybudzać pozostających w letargu bądź czujących się źle w jakimkolwiek inny sposób, tak samo działał wdychany jak kadzidło. *Castoreum* miało być również skuteczne przeciw różnego rodzaju truciznom oraz, co ciekawe, wywoływać kichanie (czym tłumaczone są jego właściwości pobudzające). Dioskurydes podsumowuje właściwości *castoreum*, mówiąc, że jest to substancja rozgrzewająca. Z kolei u Pliniusza znajdujemy bardziej rozbudowane wskazówki dotyczące dawkowania i działania na poszczególne schorzenia bądź dolegliwości.

W dziełach średniowiecznych znajdujemy te same informacje, jednak zinterpretowane przez pryzmat teorii humoralnej. *Castoreum* ma według *Experimentatora* humory zimny oraz wilgotny. Jednak według Tomasza z Cantimpré oraz Alberta Wielkiego jego właściwości są wręcz odwrotne – rozgrzewa i wysusza. Najdłuższa informacja o *castoreum* pochodzi z dzieła Bartłomieja Anglika. *Experimentator* i Bartłomiej Anglik dodają za źródłami antycznymi informację o fałszowaniu *castoreum*. Ich wzmianki bazują na przekazach Dioskurydesa i Pliniusza.

Źródła te pokazują, że w kwestii medycznego zastosowania *castoreum* podejście do bobra było dużo bardziej utylitarne. Najlepiej fakt ten ukazany jest w dziele Pliniusza, który na kartach swojego dzieła zamieścił zarówno informacje fantastyczne o zwierzęciu, jak również dokładne zalecenia medyczne odnoszące się do *castoreum*.

ZAKOŃCZENIE

Prześledzenie historii opisu bobra pokazało istnienie ciągłości przekazu o kastrującym się bobrze od starożytności do późnego średniowiecza. Już Herodot w V wieku p.n.e. podkreślił przydatność bobrzyczych jąder w medycynie, a późniejsi autorzy przytoczyli historię o samokastracji. Do *Fizjologa* topos ten trafił prawdopodobnie z powodu literalnej interpretacji fragmentu Ewangelii św. Mateusza (Mt 19:12) i w formie przedstawionej w tym dziele motyw bobra stał się popularny średniowieczu.

Zarówno w piśmiennictwie starożytnym, jak i średniowiecznym można zaobserwować dwa sposoby pisania o bobrze: podejście naukowe – skupione na zoologicznym opisie zwierzęcia – i moralizatorskie, w którym historia o kastrującym się bobrze służy przekazaniu lekcji moralnej. Encyklopedyści działający w XIII wieku mieli często problem z pogodzeniem sprzecznych ze sobą nurtów wiedzy: średniowieczny uczony musiał stosować się do nauk Kościoła, uwzględniać autorytet starożytnych *auctores*, lecz także dostosować się do scholastycznych nurtów intelektualnych i nowych obserwacji naukowych. W opisie bobra poruszane są ważne z punktu widzenia antropologii motywy kastracji i hybrydyzacji, jednak wy tłumaczenie obecności tych motywów we wzmiankach nie wpisuje się w najlepiej zbadane kulturowe tłumaczenia tych zagadnień. Wątek autokastracji bobra jest najprawdopodobniej motywem paradoksograficznym i nie wiąże się bezpośrednio z kultowymi i społecznymi funkcjami kastracji, a hybrydyzacja bobra nie jest niczym więcej niż narzędziem poznawczym, za pomocą którego możliwe jest opisanie lądowo-wodnej natury zwierzęcia.

W większości dzieł pochodzących z XII i XIII wieku obserwujemy wspólny obraz bobra, jednak wiele informacji spotykamy unikalnie w poszczególnych pracach. Porównanie treści haseł w poszczególnych dziełach pozwala niejednokrotnie ustalić powiązania między autorami, drogę transmisji wiedzy zoologicznej, jej trwanie lub zmiany, wreszcie ewolucję symbolicznego znaczenia przypisywanego zwierzętom i ich zachowań. Staraliśmy się udowodnić, że w pełnym średniowieczu wielką część nowych informacji o bobrze dostarczył Gerald z Walii. Posiłkował się nimi najprawdopodobniej *Experimentator* i dopiero za nim kolejni autorzy. Gerald był autorem szczególnie zainteresowanym przyrodą. W swoich dziełach zamieścił wiele własnych obserwacji na temat zwierząt, dlatego z dużą dozą prawdopodobieństwa można przypisać mu autorstwo informacji, z których korzystali późniejsi autorzy.

Niektórzy autorzy interpretują zachowanie bobra za pomocą specyfiki społeczeństwa feudalnego. Historię o transportowaniu drewna przez bobry na brzuchu zwierzęcia pochodzącego z własnego stada, opis obrony żeremi i wykorzystywania wydr jako sług mogą być tłumaczone jako opisywanie świata zwierząt będącego odbiciem porządku świata ludzi. Potwierdzenie takiej obserwacji możemy znaleźć też w źródłach ikonograficznych, które ukazują praktykę antropomorfizowania świata zwierząt w wielu tekstach kultury.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Albertus Magnus. 1916. *De animalibus libri XXVI, nach der Cölner Urschrift. Mit unterstützung der Kgl. Bayerischen Akademie der Wissenschaften zu München, der Görres-gesellschaft und der Rheinischen Gesellschaft für Wissenschaftliche Forschung*, red. H. Stadler. T. 1. Münster: Aschendorff.
- Albertus Magnus. 1920. *De animalibus libri XXVI, nach der Cölner Urschrift. Mit unterstützung der Kgl. Bayerischen Akademie der Wissenschaften zu München, der Görres-gesellschaft und der Rheinischen Gesellschaft für Wissenschaftliche Forschung*, red. H. Stadler. T. 2. Münster: Aschendorff.
- Aristoteles. 1982. *Zoologia =: Historia animalium*, przeł. P. Siwek. Biblioteka Klasyków Filozofii. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Bartholomeus Anglicus. 1492. *De Proprietatibus Rerum*. Nürnberg: Anton Koberger.
- Giraldi Cambrensis. 1868. *Itinerarium Kambriae et Descriptio Kambriae*, red. J.F. Dimock. Z Giraldi Cambrensis Opera. Vol. 6. London: Longmans, Green, Reader, and Dyer.
- Herodot. 1954. *Dzieje*, przeł. S. Hammer. Przekłady z Literatur Antycznych. Warszawa: Czytelnik.
- Isidore of Seville. 1911. *Isidori Hispalensis episcopi Etymologiarum sive Originum libri XX*, red Wallace Martin Lindsay. T. 2. Oxonii: E typographeo Clarendoniano.
- Olaus Magnus. 1539. *Carta marina et Descriptio Septemtrionalium Terrarum ac Mirabilium Rerum in eis Contentarum Diligentissime Elaborata*, Miedzioryt kolorowany, 52 x 79, Veneciis.
- Pedanius Dioscorides of Anazarbus. 2005. *De Materia Medica*, przeł. L.Y. Beck. Hildesheim; New York: Georg Olms.
- Petrus Damiani. 1988. *Die Briefe des Petrus Damiani*, red. K. Reindel. T. 2. Z *Monumenta Germaniae Historica, Die Briefe der deutschen Kaiserzeit*. T. 4. München: Strauss Offsetdruck.
- Petrus Damiani. 1989. *Die Briefe des Petrus Damiani*, red. K. Reindel. T. 3. Z *Monumenta Germaniae Historica, Die Briefe der deutschen Kaiserzeit*. T. 4. München: Strauss Offsetdruck.
- Phaedrus. 1919. *Phaedri Fabulae Aesopiae: Cum Nicolai Perotti Prologo et Decem Novis Fabulis*, przeł. J.P. Postgate. Oxonii: E Typographeo Clarendoniano.
- Pliniusz Starszy. 1845a. *K. Pliniusza Starszego Historyi naturalnej ksiąg XXXVII =: C. Plinii Secundi Historiae naturalis libri XXXVII*, przeł. J. Łukaszewicz. T. 3. Biblioteka Klasyków Łacińskich. T. 9. Poznań: w księgarni i drukarni J. Łukaszewicza.
- Pliniusz Starszy. 1845b. *K. Pliniusza Starszego Historyi naturalnej ksiąg XXXVII =: C. Plinii Secundi Historiae naturalis libri XXXVII*, przeł. J. Łukaszewicz. T. 9. Biblioteka Klasyków Łacińskich. T. 15. Poznań: w księgarni i drukarni J. Łukaszewicza.
- Richard de Fournival. 1860. *Le bestiaire d'amour / suivi de la Réponse de la dame*, red. C. Hippeau. Paris: A. Aubry.
- Solinus. 1895. *Collectanea rerum memorabilium*, red. T. Mommsen. Berolinum: Weidmann.

- Strabo. 1854. *The Geography of Strabo*, przeł. H.C. Hamilton, W. Falconer. London: Henry G. Bohn.
- Thomas Cantimpratensis. 1973. *Liber de natura rerum*. Berlin, New York: Walter de Gruyter.

Literatura przedmiotu

- Aiken, Pauline. 1947. „The Animal History of Albertus Magnus and Thomas of Cantimpré.” *Speculum* 22, (2): 205–225.
- Barney, Stephen A. i W.J. Lewis, J.A. Beach, Oliver Berghof, przeł. i red. 2006. *The Etymologies of Isidore of Seville*. Cambridge University Press.
- Bland, David. 1958. *A History of Book Illustration: The Illuminated Manuscript and the Printed Book*. World Publishing Company.
- Caner, Daniel F. 1997. “The Practice and Prohibition of Self-Castration in Early Christianity.” *Vigiliae Christianae* 51 (4): 396–415.
- Cohen, Jeffrey Jerome. 2006. *Hybrydy, Identity, and Monstrosity in Medieval Britain: on Difficult Middles*. Palgrave Macmillan.
- Delort, Robert. 1978. *Le commerce des fourrures en Occident à la fin du moyen age: (vers 1300 – vers 1450)*. École française de Rome, Palais Farnèse.
- Deus, Janine. 1998. *Der „Experimentator”: Eine Anonyme Lateinische Naturenzyklopädie Des Frühen 13. Jahrhunderts*. Hamburg: Staats- und Universitätsbibliothek Hamburg Carl von Ossietzky.
- Głombiowski, Krzysztof. 1982. „Herodotos”. W *Słownik pisarzy antycznych*, red. A. Świderkówna, 229. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Grimal, Pierre. 1987. *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, przeł. M. Bronarska i J. Łanowski. Wrocław, Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Hassig, Debra. 1995. *Medieval Bestiaries: Text, Image, Ideology*. Cambridge University Press.
- Holmes, Urban T. 1936. „Gerald the Naturalist.” *Speculum* 11 (1): 110–121.
- Jażdżewska, Katarzyna. 2002. „O pochodzeniu «Fizjologa».” *Warszawskie Studia Teologiczne* XV: 85–100.
- Kobielus, Stanisław. 2002. *Bestiarium Chrześcijańskie: Zwierzęta w symbolice i interpretacji: Starożytność i Średniowiecze*. Warszawa: Pax.
- Kobielus, Stanisław, przeł. 2005. *Fizjologi i Aviarium: średniowieczne traktaty o symbolice zwierząt*. Kraków, Tyniec: Wydawnictwo Benedyktynów.
- Lemos, T.M. 2006. „Shame and Mutilation of Enemies in the Hebrew Bible.” *Journal of Biblical Literature* 125 (2): 225–241.
- Łanowski, Jerzy. 1982. „Paradoksografowie.” W *Słownik pisarzy antycznych*, red. A. Świderkówna, 343–344. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Łowicka, Danuta. 1982. „Dioskorides Pedanios”. W *Słownik pisarzy antycznych*, red. A. Świderkówna, 169–170. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- McCulloch, Florence. 1962. *Mediaeval Latin and French Bestiaries*. University of North Carolina Press.
- Mead, William R. 2007. „Scandinavian Renaissance Cartography.” W *The History of Cartography*. Vol. 3: *Cartography in the European Renaissance*, red. D. Woodward. 1781–1805. Chicago: University of Chicago Press.

- Pakcińska, Maria. 1982. „Arystoteles.” W *Słownik pisarzy antycznych*, red. A. Świderkówna, 93–97. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Rabenda, Teresa. 1982. „Strabon.” W *Słownik pisarzy antycznych*, red. A. Świderkówna, 436–437. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Riché, Pierre. 1995. *Edukacja i kultura w Europie Zachodniej VI–VIII w.*, przeł. M. Radożycka-Paloetti. Warszawa: PAX.
- Seńko, Władysław. 2001. *Jak rozumieć filozofię średniowieczną*. Kęty: Antyk.
- Stein, Zofia. 1982a. „Gaius Plinius Secundus (maior).” W *Słownik pisarzy antycznych*, red. A. Świderkówna, 373–374. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Stein, Zofia. 1982b. „Solinus.” W *Słownik pisarzy antycznych*, red. A. Świderkówna, 426. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Stevenson, Walter. 1995. „The Rise of Eunuchs in Greco-Roman Antiquity.” *Journal of the History of Sexuality* 5(4): 495–511.
- Strzelczyk, Jerzy. 2000. „Odczuwanie przyrody we wcześniejszym średniowieczu.” W *Człowiek i przyroda w średniowieczu i we wczesnym okresie nowożytnym*, red. W. Iwańczak i K. Bracha, 11–25.
- Thorndike, Lynn. 1923. *A History of Magic and Experimental Science*. New York: Macmillan.
- Topsell, Edward. 1658. *The History of Four-Footed Beasts and Serpents*. London: E. Cotes.
- Tyszkowski, Wojciech. 1982. „Aisopos.” W *Słownik pisarzy antycznych*, red. A. Świderkówna, 51–52. Warszawa: Wiedza Powszechna.

THE BEAVER MOTIVE IN THE ANCIENT AND MEDIEVAL CULTURES –
BETWEEN THE LITERARY TOPOS AND THE REALITY

SUMMARY

The article concerns the motif of beaver in the medieval literature. The first part of this study is an attempt at genetic criticism of the antique roots of this motif; we demonstrate a plurality of approaches to describing this animal and a profound connection of early Christian writings and ancient pagan texts. Furthermore, it is impossible to trace, with all certainty, the origins of this topos, as we have shown through source criticism of Aesop's Fables and The Histories of Herodotus. Physiologus and Etymologies of Isidore of Seville, taking from a selection of antique texts, the transformed motif of beaver, so as to adapt it to new guidelines. Since Physiologus was written, until the turn of the 12th and 13th centuries, the ancient plurality of approaches to the description of this animal has been limited and adjusted to requirements of Christian writings. In addition, the analysis of the topos of beaver allowed the voicing an opinion on the subject of the still disputed origins of Physiologus. In the high Middle Ages, the discussion concerned the contradictions between marvellous early Christian literary tradition,

the observations of Gerald of Wales and the rediscovered plurality of ancient approaches to zoology. The analysis of *Itinerarium Cambriae* and medieval encyclopedias along with iconographical material sheds a new light on the origins and functioning of the motif of beaver in medieval writing as well as medieval relations between human and nature in general.

Keywords: Animal Studies, medieval literature, bestiaries, beaver, history of zoology, castration, *Physiologus*, Gerald of Wales, animal iconography

